



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)
SSN Waldemar Płóciennik
SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Paweł Bartczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie F. L.

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 23 października 2024 r.

kasacji, wniesionej przez prokuratora
od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim
z dnia 28 września 2023 r., sygn. akt IV Ka 110/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Słubicach
z dnia 28 listopada 2022 r., sygn. akt II K 591/21,

**uchyla wyrok w zaskarżonej części i przekazuje sprawę w tym
zakresie Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Waldemar Płóciennik Andrzej Tomczyk Eugeniusz Wildowicz

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył F. L., M. M. i G. I o to, że w dniu 30 sierpnia 2020 r. w S. na Osiedlu [...], wspólnie i w porozumieniu „dokonali pobicia O. T., w ten sposób, że uderzali O. T. pięściami po głowie, kopali po ciele powodując u niego obrażenia w postaci głębokiego otarcia naskórka grzbietu nosa, podbiegnięcia krwawego okolicy zausznej prawej, zaczerwienienia skóry głowy w okolicy skroniowej prawej, podbiegnięcia krwawego oczodołu lewego, licznych otarć naskórka głowy w okolicy ciemieniowej tylnej, otarcia naskórka głowy w okolicy czołowo - ciemieniowej prawej, podbiegnięcia krwawego lewej małżowiny usznej, podbiegnięcia krwawego okolic lędźwiowych o średnicy około 10 centymetrów, które to obrażenia nie naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu; przy czym sposób działania (kopanie) oraz okolica ciała pokrzywdzonego (głowa, okolica lędźwiowa) narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutków przewidzianych w art. 157 § 1 k.k., przy czym F. L. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem sygn. akt II K [...]/12 z dnia 06.02.2013 roku przez Sąd Rejonowy w S. za czyn 224 § 2 kk na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 22.05.2017r. do dnia 08.12.2017r. w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwa podobne w art. 157 § 1 k.k.”, tj. o czyn z art. 158 § 1 k. k. wobec M. M. i G. I. oraz z art. z art. 158 § 1 k.k. k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w stosunku do F. L..

Sąd Rejonowy w Słubicach, wyrokiem z dnia 28 listopada 2022 r., sygn. akt II K 591/2, uznał F. L., M. M. i G. I za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, z tym dodatkowym ustaleniem, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą i za to:

1. na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. M. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu G. I. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,
3. na podstawie art. 158 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu F. L. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu G. I. na okres 3 lat próby i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 43b k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w Słubicach.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonego O. T. kwotę 5000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca F. L. zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił wyrokowi „obrazę przepisów prawa procesowego określonych w art. 7 k.p.k. i w art. 5 § 2 k.p.k. przez ukształtowanie przez Sąd I instancji - w następstwie błędnie dokonanych ustaleń faktycznych - przekonania co do winy osk. F. L. w zakresie przypisanego mu udziału w pobiciu w dniu 30.08.2020 r. O. T.. mimo, że wykazane dowodowo okoliczności związane z rzeczywistym miejscem pobytu tego oskarżonego w czasie zdarzenia, a także rzeczywista treść przeprowadzonych w sprawie dowodów i ich ocena dokonana z poszanowaniem zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., również w kontekście przewidywanej treści wnioskowanego do przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań D. N. prowadzi do wniosku, że osk. F. L. udziału w pobiciu ww. pokrzywdzonego nie brał”.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego F. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na podstawie art. 169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. wniósł o przeprowadzenie w toku postępowania odwoławczego dowodu z zeznań świadka D. N. na okoliczność jego udziału w pobiciu pokrzywdzonego O. T. w dniu 30 sierpnia 2020 r., a jednocześnie braku udziału w tym zdarzeniu oskarżonego F. L., którego to dowodu F. L. nie powołał w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, bowiem okoliczności tej i dowodu w tym czasie nie znał i nie wiedział o udziale tego świadka w zdarzeniu, a fakt ten ustalił po zapadnięciu wyroku w dniu 28 listopada 2022 r.

Obrońca pozostałych oskarżonych podnosząc w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oraz rażącej niewspółmierności wymierzonej kary, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, wyrokiem z dnia 28 września 2023 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego F. L. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Uznał, że oskarżeni M. M. i G. I. dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami oraz działali w warunkach nieusprawiedliwionej nieświadomości co do ich bezprawności i na podstawie art. 30 k.k. w zw. z art. 158 §1 k.k. w zw. z art. 60 §1 i § 6 k.k. wymierzył im kary po 10 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując ich w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej i dozorowanej pracy na cele społeczne w rozmiarze 30 godzin miesięcznie.

Ustalił, że orzeczony w pkt 4. zaskarżonego wyroku obowiązek zadośćuczynienia solidarnego dotyczy oskarżonych M. M. i G. I..

Uchylił rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wobec G. I. oraz podania wyroku do publicznej wiadomości.

Zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Kasację od tego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej F. L. w całości na jego niekorzyść.

Zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. „polegające na wydaniu przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. orzeczenia reformatoryjnego w wyniku wadliwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu I instancji, zainicjowanej apelacją obrońcy oskarżonego, z zaniechaniem dokonania wnikliwej i kompletnej oceny ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego i wynikających z niego wszystkich okoliczności istotnych dla przyjęcia odpowiedzialności karnej oskarżonego F. L., i orzekając odmiennie co do istoty i ograniczył się - w całym zakresie dokonanej zmiany- do ocenionych w sposób pobieżny i niepełny zeznań świadka D. N., bez żadnej ich procesowej weryfikacji i w konsekwencji błędnym przyjęciu, że oskarżonego F. L. na miejscu zdarzenia nie było, co doprowadziło do

wydania wyroku uniewinniającego, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w tym w postaci kilkukrotnych, konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego O. T., kilkukrotnych zeznań B. J., zeznań świadków zdarzenia B. T. i W. K. a nadto trzykrotnego pozytywnego rozpoznania oskarżonego K. L. przez pokrzywdzonego oraz dwukrotnego rozpoznania przez świadka B. J., w tym także podczas przeprowadzonych konfrontacji, które to dowody w połączeniu z niekwestionowaną opinią biegłego z zakresu analizy zapisu monitoringu i antropologii oraz z zarejestrowanym nagraniem z przebiegu zdarzenia stanowią bezspornie, że oskarżony F. L. jest jednym ze sprawców pobicia pokrzywdzonego O. T., natomiast zeznania świadka D. N. pozostają w całkowitej sprzeczności z tymi dowodami”.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Krajowej, występująca na rozprawie kasacyjnej, popierając kasację, dodatkowo - powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2024 r., III KK 368/23 – podniosła uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci nienależytej obsady Sądu odwoławczego – udziału składzie orzekającym sędziego Sądu Rejonowego w S. X.Y. delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim na czas pełnienia funkcji prezesa tego Sądu.

Wskazując na powyższe, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii sygnalizowanej przez prokuratora na rozprawie kasacyjnej, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie wystąpiło uchybienie w postaci nienależytej obsady sądu, stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., z racji udziału w składzie Sądu odwoławczego sędziego Sądu Rejonowego w Słubicach X.Y., który decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2017 r., wydaną na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U z 2024 r. poz. 334 - dalej: u.s.p.), został delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim na czas pełnienia funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim (na tę funkcję został on powołany

przez Ministra Sprawiedliwości z dniem 27 listopada 2017 r.), a to dlatego, że zgodnie z obowiązującym w dacie wyrokowania przez Sąd odwoławczy w tej sprawie art. 77 § 1a u.s.p. „przez delegowanie sędziego na czas określony rozumie się również delegowanie na czas pełnienia funkcji, jeżeli ustawa określa okres na jaki obejmuje się funkcję”.

Skoro więc sędzia Sądu Rejonowego w Słubicach X.Y. został 28 listopada 2017 r. delegowany przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia funkcji sędziego w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim od 29 listopada 2017 r. na czas pełnienia funkcji prezesa tego Sądu, a ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 26 § 1 określa, że prezes sądu jest powoływany na 6 lat, to oznacza, że został on delegowany na czas określony i w ramach tej delegacji w sprawie orzekał, wydając w dniu 28 września 2023 r. wyrok obecnie zaskarżony kasacją.

Podzielając krytyczne uwagi pod adresem rozwiązania wprowadzonego ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 614), polegającego na dodaniu do art. 77 u.s.p. przepisu § 1a o treści: „Przez delegowanie sędziego na czas określony rozumie się również delegowanie na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska, jeżeli ustawa określa okres na jaki obejmuje się funkcję lub stanowisko”, które w zamierzeniu projektodawcy miało prowadzić do zalegalizowania delegacji udzielanych do innych sądów prezesom na czas pełnienia funkcji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., III KK 76/23 i z dnia 25 stycznia 2024 r., III KK 368/23 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2023 r., III KO 70/23), a w szczególności, że budzi ono istotne zastrzeżenia co do zgodności ze standardami stanowiącymi treść prawa do sądu ustanowionego ustawą, nie można jednak uznać, że wydanie w dniu 28 września 2023 r. wyroku przez Sąd odwoławczy w składzie z tak delegowanym sędzią, prowadziło do uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Konstytucyjność tego przepisu ustawy o ustroju sądów powszechnych nie została jak dotychczas skutecznie podważona i w dalszym ciągu jest on częścią porządku prawnego. Zgodnego z tym przepisem postąpienia Sądu Okręgowego w

Gorzowie Wielkopolskim nie można zaś kwalifikować jako uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą.

Podkreślenia przy tym wymaga, że w powołanej przez prokuratora sprawie Sądu Najwyższego o sygnaturze III KK 368/23 (także dwóch innych wskazanych powyżej) był inny układ procesowy. W tamtych sprawach prawomocne wyroki zapadły przed 15 kwietnia 2023 r., a więc przed wejściem w życie przepisu art. 77 u.s.p. w nowym brzmieniu. To zaś miało zasadnicze znaczenie, jako że rozstrzygające były kwestie intertemporalne. Przykładowo, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku w sprawie III KK 368/23 stwierdził, że „ocena o nienależytej obsadzie sądu odwoławczego (...) powinna być dokonywana w oparciu o stan prawny obowiązujący w czasie, gdy sąd ten procedował. Zasada ta nie ulega zmianie pomimo wprowadzenia do porządku prawnego art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego orzez niektórych innych ustaw i dokonanego tą nowelizacją uzupełnienia art. 77 u.s.p.”, oraz że „stylistyka unormowania zawartego w art. 23 ust. 2 noweli nie wskazuje, aby mogło ono mieć zastosowanie do spraw, które zostały prawomocnie zakończone”. Oznaczało to, że wydający w dniu 24 lutego 2023 r. (a więc przed wejściem w życie noweli) wyrok Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, w składzie którego zasiadał delegowany do tego Sądu na czas pełnienia funkcji jego prezesa SSR X.Y., „był sądem nienależycie obsadzonym w znaczeniu art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. Obowiązujące bowiem *tempore procedendi* przepisy ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewidywały delegowania sędziego do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji”. Również w sprawie o sygn. akt III KK 76/23 zaskarżony kasacją wyrok zapadł przed 15 kwietnia 2023 r., bo w dniu 4 lutego 2022 r., stąd słusznie wskazywano w uzasadnieniu tego wyroku na to, że zmiana reguł procesowych już po wniesieniu kasacji „prowadziła do sytuacji w sposób oczywisty naruszający prawo stron do sądu i rzetelnego procesu – wszyscy bowiem skazani powoływali się na wymienianą powyżej bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., którą arbitralnie wyeliminował ustawodawca”.

W sprawie niniejszej, te wszystkie skądinąd słuszne i zasługujące w pełni na podzielenie argumenty, nie miały zastosowania, bowiem zaskarżony kasacją wyrok zapadł już pod rządami zmienionej ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych,

która delegacje na czas pełnienia funkcji uznaje za delegowanie na czas określony. Dlatego też w tej sprawie brak było podstaw do przyjęcia zaistnienia uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Skoro SSR X.Y. został delegowany przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia funkcji sędziego w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim od 29 listopada 2017 r. to takiego uchybienia nie można było też upatrywać w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2021 r., w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19. W orzeczeniu tym TSUE stwierdził, że „art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TUE) odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło to na czas określony, czy na czas nieokreślony”.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w całości pogląd ten akceptuje, jednocześnie podkreślając fakt związania sądu krajowego wykładnią przepisów traktatowych dokonaną przez TSUE w odniesieniu do delegacji sędziego udzielonej po dacie wydania przez TSUE wyżej przytoczonego wyroku, tj. po dniu 16 listopada 2021 r.

Natomiast kasacja wniesiona przez Prokuratora Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim zasługuje na uwzględnienie. Podniesiony w niej zarzut rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów postępowania karnego, co miało istotny wpływ na treść wydanego przez ten Sąd wyroku uniewinniającego oskarżonego F. L. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, jest zasadny.

Zgodzić się należało ze stanowiskiem skarżącego, że przeprowadzona w tej sprawie kontrola odwoławcza była nieprawidłowa. Przy czym owa nieprawidłowość

sprowadzała się nie tyle do braku rzetelnego rozważenia zarzutów apelacji obrońcy, co do braku wymaganej analizy i oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego. A było to konieczne, bowiem Sąd odwoławczy zmienił ustalenia faktyczne w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu i orzekł odmiennie co do istoty, uniewinniając go od dokonania tego czynu. W takiej sytuacji Sąd odwoławczy miał obowiązek dokonać szczegółowej i kompleksowej analizy oraz zgodnej z zasadami określonymi w art. 7 i 410 k.p.k. oceny wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, a nie tylko tych, które samodzielnie przeprowadził w postępowaniu odwoławczym. Z kolei uzasadnienie takiego wyroku powinno odpowiadać wymogom wynikającym z art. 424 k.p.k.

Tymczasem, jak trafnie wskazuje się w kasacji, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim ograniczył się do oceny zeznań przesłuchanego na rozprawie odwoławczej świadka D. N., które uznał za wiarygodne i wystarczające do przyjęcia, że oskarżony F. L. nie był obecny na miejscu zdarzenia oraz zeznań świadków B. J. i O. T. - podważając ich prawdomówność, czy też podając w wątpliwość możliwość rozpoznania przez nich F. L.. Zaniechał natomiast weryfikacji przedstawionej przez świadka D. N. nowej wersji zdarzenia, a więc że to on a nie oskarżony F. L. był na miejscu zdarzenia i brał udział w pobiciu pokrzywdzonego i skonfrontowania jej z pozostałym materiałem dowodowym, w tym wyjaśnieniami oskarżonych, zabezpieczonym nagraniem zdarzenia czy też opinią biura ekspertyz sądowych. Już to świadczy o rażącym naruszeniu art. 410 k.p.k., który nakłada na sąd w takim, jak w tej sprawie układzie procesowym, obowiązek odniesienia się do wszystkich istotnych dowodów wprowadzonych do procesu. Orzekanie na podstawie tylko niektórych z tych dowodów to poważne uchybienie, które z reguły ma istotny wpływ na treść wyroku. Tak też było w niniejszej sprawie.

Rację ma również skarżący, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącą obrazą art. 7 k.p.k. Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena zasadniczych dla rozstrzygnięcia tej sprawy dowodów, a więc zeznań pokrzywdzonego, świadka B. J. oraz D. N. jawi się jako zupełnie dowolna, sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i słusznie została zakwestionowana przez Autora kasacji. Po pierwsze, nie było absolutnie żadnych podstaw do podważania prawdomówności pokrzywdzonego, który bez cienia wątpliwości rozpoznał oskarżonego F. L.. Rozpoznał go na

podstawie zdjęcia z tablicy pogładowej oraz dwukrotnie na żywo: podczas konfrontacji oraz na rozprawie w Sądzie I instancji. Kuriozalne jest w tej sytuacji stwierdzenie Sądu Okręgowego, że „skoro pokrzywdzony nie znał wcześniej F. L. to też wątpliwym jest, aby mógł on z całą pewnością go rozpoznać”, bo to może oznaczać, że wedle Sądu Okręgowego rozpoznać można tylko znajomego. Równie niedorzeczne jest tłumaczenie powodów, dla których zakwestionowano wiarygodność zeznań B. J.. Mianowicie, wskazuje się, że wprawdzie „nie można temu świadkowi zarzucić, aby mówił nieprawdę, ale nie da się jednocześnie w sposób pewny wykluczyć pomyłki także tego świadka, który oskarżonego miał rozpoznać na zabezpieczonym filmie” (s. 5). Powiedzieć, że ocena tych dowodów jest dowolna, to jednak nic nie powiedzieć. Zresztą tak samo jak to, że to był proces poszlakowy. Nie można wszak takim mianem określać postępowania karnego, w którym, tak jak w tej sprawie, sąd dysponował dowodem bezpośrednim – zeznaniami pokrzywdzonego - naocznego obserwatora zdarzenia, który rozpoznał trzech spośród czterech napastników i opisał ich role.

Razi też naiwnością bezrefleksyjne uznanie za prawdziwe i miarodajne do czynienia ustaleń faktycznych zeznań świadka D. N.. Nie do przyjęcia jest zwłaszcza argument, że mówił on tylko prawdę, bo przecież został pouczone o treści art. 233 § 1 k.k. i art. 183 § 1 k.p.k. To tak jakby inni, których zeznania z taką łatwością zakwestionowano, nie byli o tym pouczeni.

Nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że zeznania tego świadka nie zostały skonfrontowane z opinią z dziedziny antropologii - identyfikacji osób. Z opinii tej wynika nie tylko, że istnieje prawdopodobieństwo „na średnim poziomie”, iż jednym ze sprawców pobicia pokrzywdzonego, zarejestrowanym na nagraniu wideo, jest F. L., ale również, że w zdarzeniu tym wzięło udział czterech mężczyzn i pokrzywdzony, że pokrzywdzony wyciągał z kieszeni telefon a nie nóż, jak również i to, że czwarta osoba nie stoi z boku i obserwuje zdarzenie, lecz bierze w nim udział na równi z pozostałymi. A to już zdecydowanie przeczyło podanej przez świadka N. i uznanej przez sąd za wiarygodną wersji przebiegu zdarzenia.

Rację ma też skarżący, gdy wskazuje na brak konsekwencji Sądu odwoławczego, który najpierw postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe – przesłuchał w charakterze świadka D. N. oraz ponownie B. J., ale pominął wcześniej

dopuszczony dowód z uzupełniających zeznań O. T., którego dwukrotnie wzywał. Uczynił to jednak nie z uwagi na niestawiennictwo świadka, lecz „wobec treści zeznań D. N.”. Z kolei, powodem nieuwzględnienia wniosku prokuratora o skonfrontowanie pokrzywdzonego z D. N., był znaczny upływ czasu (3 lata), co jednak nie stało na przeszkodzie przesłuchaniu tego świadka po raz pierwszy właśnie po upływie 3 lat od zdarzenia.

Ponadto słusznie skarżący podkreśla, że Sąd odwoławczy przeszedł do porządku dziennego nad niekonsekwentnymi i sprzecznymi z zeznaniami świadków (którzy mieli dać mu alibi) wyjaśnieniami oskarżonego F. L..

Wszystko to prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok jako wydany z rażącym naruszeniem wskazanych w zarzucie kasacji przepisów regulujących zasady oceny dowodów, co miało istotny wpływ na jego treść, nie może się ostać. Taki wyrok jako niesprawiedliwy musi być wyeliminowany z obrotu prawnego.

Dlatego, Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok w zaskarżonej części i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w toku ponownego rozpoznania sprawy raz jeszcze rozważył zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego F. L. i tym razem prawidłowo, zgodnie z przepisami postępowania karnego oceni zebrane w tej sprawie dowody, unikając wytkniętych przez skarżącego błędów. Będzie przy tym miał na uwadze inne, zawarte w kasacji prokuratora, krytyczne argumenty pod adresem oceny tych dowodów, oprócz tych, o których mowa w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku

[J.J.]

[a.ł.]

Waldemar Płóciennik Andrzej Tomczyk Eugeniusz Wildowicz